KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Kwietnia. Rok 1864. № 81 28 Marca / 9 Kwietnia Rok 1864.

Sobota. | Przyb: dnia godz: 5 m. 52 | Jutro, Śgo Ezechiasza. Pojutrze, Śgo Leona Papieża.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, przypada Odpust Śgo WINCENTEGO Fererjusza.

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada Odpust Śgo JÓZEFA, Oblubieńca N. MARJI P., który odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu dnia 25 Lutego (8 Marca) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, obowiązek uzupełnienia zawsze z intrat dóbr Wiejsieje, Powiecie Sejneńskim, restauracji Kościoła miejscowego, jeśliby czego brakowało lub zrujnowało się, przez niegdy Wiktorję z Xiążąt Ogińskich, Hrabinę Żyniew, właścicielkę tych dóbr, testamentem prywatnym na dniu 24 Sierpnia 1822 r. sporządzonym, prawnie ogłoszonym, na dziedziców dóbr Wiejsieje włożony, w myśl art: 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonymi, zatwierdziła. (Dz: Pow:).

Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, zawiadamia niniejszem, że JO. Xiążę Czerkaski, Dyrektor Główny Prezydujący w tejże Komisji Rządowej, przyjmować będzie u siebie na audyencje w Środy i Soboty w godzinach rannych, a mianowicie: w Środę od 11ej do 12ej, a w Sobotę od 1ej do 2ej.—Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1864 r.— *Leontiew*. (Dz: Pow:).

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant Patkul z St. Petersburga, dymisjonowany Jenerał-Major Czujka z Krakowa, Radca Tajny Brujewicz z Berlina, Rzeczywisty Radca Stanu Korzybski z Wieliczki;— wyjechał zaś Jenerał-Major z orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Hr: Toll, do Czyżewa. (Dz: P.)

W Poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Urszuli z Jeziorańskich *Kessler*, odprawione zostanie w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej rano, za spokój duszy Jej, Nabożeństwo; na które, pozostali Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W dniu 11 b. m., jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Urszuli z Jeziorańskich *Kessler*, odprawionem zostanie w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, przybrani Rodzice zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

W Poniedziałek dnia 11 b. m., o godz: 11tej przed południem, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marjanny-Pauliny z Sulińskich *Jasieńskiej*, zeszłej ze świata w dniu 25, a pochowanej 27 Marca r. b.; na które to, Mąż i Sierotki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W dniu 11 b. m., to jest w Poniedziałek, jako w 2gą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Brudnickich *Giersztoff*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 9½ z rana; na które, w smutku pogrążony Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godz: 10tej z rana, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Józefy, 1go ślubu *Janisz*, 2go *Krasnodębskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo KRZYŻA; na które, pozostała Córka, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Bernard-Emanuel *Bonfils*, b. Professor Konwiktu Szlacheckiego w Żoliborzu, następnie Gimnazjum IIgo w Warszawie, po długich cierpieniach, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, w dniu 7 b. m., przeżywszy lat 75, przeniósł się do wieczności. Dotknięte tak bolesną stratą Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zgasłego, na wyprowadzenie zwłok jego, dnia jutrzejszego o godz: 5tej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo, które odbędzie się w dniu następnym o godzinie 10tej z rana.

Onegdaj rozstał się z tym światem ś. p. Wincenty *Godyński*, w wieku lat 74, Członek Arcy Bractwa Śgo MICHAŁA Archanioła, opatrzony na drogę wieczności SS. SAKRAMENTAMI. Pozostała Żona, zaprasza szanownych Braci i Siostry tegoż Arcy-Bractwa, oraz Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Dziś zakończyła życie Karolina *Lewandowska*, Panna, Właścicielka nieruchomości w Warszawie pod numerami: 30 i 117 narożnie ulic Sto-Jańskiej i Piwnej położonych. O dniu pogrzebu doniesie się następnie.

Rejent Okręgu Zgierskiego (w Zgierzu), podaje do wiadomości osób interessowanych, że Akta notarjalne po zmarłych Rejentach Okręgu Zgierskiego, jako to: po Romanie *Jarońskim*, Józefie *Słokowskim*, Kajetanie *Janickim*, i Franciszku *Bogużskim*, znajdują się pod mojem zachowaniem w mojej Kancellarji w mieście Zgierzu, w Rynku Starego-Miasta pod Nr 68.—Zgierz dnia 1go Kwietnia 1864 r.— Wojciech *Hałaczkiewicz*.

Kancellarja Konsulatu Jeneralnego Cesarsko-Austrjackiego, przeniesioną została z dotąd zajmowanego lokalu, do domu JW. Hr: *Starzyńskiej* pod Nr 1350*a* przy ulicy Mazowieckiej, w oficynie na 1szem piętrze.

Lekarz wolno-praktykujący, Janusz Ferdynand *Nowakowski*, przyjmuje chorych rano od godz: 8ej do 9tej; po południu od 3ej do 5tej, w mieszkaniu swojem przy Saskim Ogrodzie od Żelaznej Bramy, w domu Wnej *Ufniarskiej*, pod Nr 413 lit: *E*, na 1szem piętrze. Biedni otrzymują pomoc lekarską bezpłatnie.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 21 Lutego (4 Marca) r. b., oraz w myśl Reskryptu Rady Głównej Opiekuńczej zakładów Dobroczynnych z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Ner 7317/776 oznajmiającego, że wedle odezwy Sekretarza Stanu przy tejże Radzie Administracyjnej z dnia 16 (28) Marca r. b. Nr 1257, artykuły 1 i 2 rzeczonego postanowienia, dotyczące opłaty pod nazwą: „Gminnej" przez mieszkańców Starozakonnych tutejszego miasta, na potrzeby Gminy tegoż wyznania uiszczać się mającej, winny być w wykonaniu wstrzymane, przy utrzymaniu w swej mocy art: 3 tegoż postanowienia, w którym powiedziano: „Ponieważ na pokrycie potrzeb Gminy z r. 1863, oraz z r. b., z powodu braku właściwych źródeł, poczynione zostały zaliczenia z funduszów tejże Gminy, oddzielne przeznaczenie mających, zatem przedewszystkiem na zwrot tym funduszom, jako też na pokrycie pierwszych potrzeb Gminy, Magistrat miasta stołecznego Warszawy, wprowadzi natychmiast w pobór summę rs. 25,427 kop: 66, stanowiącą 1/3 część składki, jaka na mieszkańców starozakonnych, stosownie do ich zamożności w większej summie rs. 76,283 przygotowawczo rozpisaną już została." Magistrat podaje do wiadomości Warszawskiej Gminy starozakonnych, że pobór takowej 1/3 części składki rozpocznie się w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy z dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. i trwać będzie codziennie z wyłączeniem dni świątecznych, od godziny 9ej z rana do 3ej po południu. O wysokości przynależnej do uiszczenia od każdego kwoty, mieszkańcy Starozakonni poinformowani będą awizacjami, jakie za pośrednictwem Kommissarzy Administracyjnych Cyrkułowych otrzymają. Upłyniony bezskutecznie termin do uiszczenia wspomnionej składki, temiż awizacjami oznaczonej, zarządzenie środków exekuwizacjami do opóźniających się spowoduje.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.* Nacz: Kanc:, *Luceński.* (D. P.)

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 22 Marca (3 Kwie:) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 44; na które, tudzież na dawniejsze w 257 wnioskach, złożono rs. 3,467 k. 75. Na żądanie zaś 20 Uczestników, (prócz procentu rs. 15 kop: 87, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr: 1,787 k: 9½, i umorzyła xiążeczek 17. Przeto Uczestników 17,963, posiada kapitał rs. 405,964 kop: 46½. (Dz: Pow:).

W rozkazie dziennym do Warszawskiej wykonawczej Policji z d. 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. czytamy: Dyrektor Główny Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydał zakaz za pośrednictwem Rektorów, ażeby uczniowie szkół średnich, to jest Gimnazjów i Powiatowych, pod żadnym pozorem. bez towarzystwa rodziców lub opiekunów, nie ważyli się sami uczęszczać do bawarji, kawiarni, cukierni, i traktjerni, ażeby po ulicach i ogrodach sygar ani papierosów nie palili, tudzież, ażeby wieczorami znajdując się na mieście opatrzeni byli w latarki oświetlone. Nuta Brumiens i Joel Margules, mieszkańcy miasta Płocka, za kupienie i przeprowadzenie przez rogatki pięciu koni bez żadnego świadectwa, skazani zostali na karę pieniężną, każdy po rs. 25.— Decyzją JW. Namiestnika i Głównodowodzącego wojskami w Królestwie, skazany został na zapłacenie kary rs. 550, Józef Hartman ekonom dóbr Młochowa. (Dz: Pow:).

W roku zeszłym spotkaliśmy po raz pierwszy w pismach perjodycznych Polskich wzmiankę, o ziomku naszym P. Walerym Wysockim, o jego debiucie w Operze Włoskiej w Rovigo i wiadomość o zakontraktowaniu do „Teatru Reggio" w Turynie. Dziś otrzymujemy dalsze o nim wiadomości, z którerni spieszymy się podzielić z licznemi Znajomemi i Przyjaciołmi Artysty. Pan Walery Wysocki, posiada prześliczny głos bassowy, a włada nim z taką biegłością, iż śmiało stawiamy go w rzędzie pierwszorzędnych artystów współczesnych, i z takiemi też zmierzył się na scenie Teatru Królewskiego, podczas ubiegłego sezonu (karnawału i postu), przez który występował na tutejszej scenie, Publiczność tego roku była nadzwyczaj surową, dość wspomnieć, iż takie ustalone znakomitości, jak Graziani (tenor) i Luigia Bendazzi (prima donna) przechodziły w milczeniu. Publiczność ze szczególnem zadowoleniem słuchała P. Wysockiego, w Operze „Ballo in Maschera," w której śpiewał 16 razy i w „Lucrezia di Borgia" (10 razy). Wyznajemy otwarcie, iż to pomyślne wystąpienie naszego ziomka na pierwszorzędnej scenie Włoch rozradowało nas serdecznie, tembardziej, iż niewątpiemy o dalszem powodzeniu scenicznem tego Artysty, mogącego się stać wkrótce chlubą kraju i głośnym talentem w Europie. P. Wysocki zostaje jeszcze w Turynie przez dwa miesiące, ponieważ podpisał kontrakt z Dyrekcją „Teatro Rossini" i w tych dniach rozpoczął szereg reprezentacji wystąpieniem w Operze „Linda di Chamunix." Słyszeliśmy go także na koncercie danym dnia 22go z. m. w „Teatro Scribe" na korzyść „Societa della Temperanza" (towarzystwa wstrzemięźliwości), gdzie śpiewał arję bassową w „Stabat Mater" Rossiniego, i Publiczność głośnem zadowoleniem okazała swoje uznanie naszemu Artyście.— W Paryżu tej jesieni otwartym zostanie nowy Teatr: „Opera Comica Italjana," na którym prócz oper komicznych i inne przedstawianemi będą; wiemy że Pan Wysocki otrzymał od Dyrekcji zaproszenie. Towarzystwo tego nowego Teatru składać będą same sceniczne znakomitości. P. Wysocki jest wychowańcem Warszawskiej sceny, uczniem P. Jana Quattrini, Dyrektora Teatru Warsz:, który już nie jednego zdolnego Artystę wykształcił krajowi. Donoszą nam również, że tyle u nas ceniony śpiewak opery naszej Pan Władysław Miller, kilkakrotnie występował w Medyolanie i tam z wielkim zapałem był przyjmowany, a następnie został zamówiony do Teatru Cesarskiego w Rio Janeiro, dokąd odpływa 15go b. m z Genui. Niewątpiemy że i na drugiem półsferzu ziomek nasz spotka to samo uznanie, jakie na tem pięknym talentem zjednać sobie zdołał.

Wyszedł Nr 14 „Gazety Rolniczej" który zawiera Pogląd ogólny na uprawę roślin gospodarskich, n

podstawie własnej praktyki, skreślony przez Toporczyka; Przegląd piśmiennictwa rolniczego za kwartał 1szy 1864 r., przez K. Michałowskiego; Gryka srebrzysta, zwana także Szkocką (z ryciną), przez Teofila Wolskiego; Praktyczne środki uspokajania złośliwych buchajów z (ryciną); Korrespondencje gospodarskie z Galicji, przez Zygmunta Jaroszewskiego, i z Warszawy, przez B. Alexandrowicza; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie. Do tego numeru dołączono pakieciki z nasieniem Gryki srebrzystej w kraju wyprodukowanem.

Nakładem xięgarni Bernarda *Lessmann*, przy ulicy Rymarskiej Nro 741, wyszła xiążka pod tyt: *Teoretyczno-praktyczna metoda*, dla nabycia wprawy w czytaniu, pisaniu i mówieniu językiem niemieckim, w sześciu miesiącach. Dzieło zupełnie nowe przyjęte przez Radę Uniwersytetu w Francji, do wykładu w Kolegjach i wszystkich Zakładach Naukowych publicznych i prywatnych, obojej płci; podług oryginalnej edycji przerobione i do użytku młodzieży polskiej zastosowane, przez B. *L.* Cena złp. 10.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od N. N. rs. 1 dla chorej biednej wdowy Zofji z Wolskich *Neŭman* z małoletniemi dziećmi pod Nrem 844 przy ulicy Ogrodowej, aby prosiła BOGA o spełnienie Pana H. M. z Mokotowa. —Złożono w tejże Redakcji przez Ig: G. i St: G. na intencję wyzdrowienia A. G. kop: 50 dla biednych pod opieką Warszaws: Tow: Dobroczynności, i kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Bezimiennie rs. 1 dla Magdaleny *Szyffman* z dwojgiem małoletnich dzieci, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 881½, za miesiąc Kwiecień.

Onegdaj o godzinie 5½ po południu, w posesji Nr 2178 przy ulicy Czarnej, własnością staroz: Hersza Wolfa Kratkie będącej, w oficynie drewnianej jednopiętrowej, z niewiadomej przyczyny, zapaliła się u sufitu belka przytykająca do komina, od której następnie zapalił się sufit i dach; ogień skutkiem rozebrania dachu przez domowników i pracujących robotników, wkrótce ugaszony został; właściciel podał straty na rs. 300. (G. Polic:).

Z powodu reperacji bruku na ulicy Elektoralnej, kommunikacja tą ulicą na przestrzeni od Banku do ulicy Orlej, dla osób przejeżdżających, została zamkniętą.

W dniu zaonegdajszym Felix Janczyk, czeladnik szewcki, lat 43 wieku liczący, pod Nr 2451 zamieszkały, poderznął sobie gardło nożem stołowym, a pomimo, że mu natychmiast pomoc lekarska udzieloną została, po odwiezieniu go do Szpitala Ewangelickiego, w godzinę życie zakończył. (Dz: Pow:).

Zdaje się, że w niezbyt długim czasie Europa przestanie być zawisłą od Ameryki wyłącznie, pod względem dostawy bawełny. Produkcja jej zwiększa się z każdym rokiem w innych krajach, a szczególniej we Włoszech, gdzie wartość jej doszła już do 50 miljonów fr., a w r. 1864 dojdzie dwa razy takiej cyfry. Wystawa bawełny, niedawno odbyta w Turynie, a w której uczestniczyło 217 wystawców, była nader świetną. Najlepsze rezultaty wydaje uprawa bawełny w niektórych prowincjach Neapolitańskich i na wyspie Sardynji.

„Gartenlaube" pismo illustrowane, wychodzące w Lipsku, w 1m Nrze za rok bieżący, zamieściło życiorys Bogumiła Dawisona, niegdyś Polskiego, a dziś Niemieckiego Artysty, otoczonego powszechną czcią w przybranej ojczyźnie, oraz nader zajmujący drzeworyt, przedstawiający portret Dawisona, tudzież wizerunki jego w 17tu znakomitszych rolach, jako to: Wallensteina, Xcia Alba, Richarda III (w tej roli malował go nasz Artysta Straszyński), Carlosa w Clavigo, Harpagona w skąpcu, Shylocka w kupcu Weneckim, Mefistofelesa, kapitana Colridge w lektorce, Othello i innych.

W Londynie, instytut zwany „Łodzią życia", założony w celu niesienia pomocy rozbitkom, utrzymuje do tego na około brzegów Anglji do 120 łodzi i małą armję złożoną z nieustraszonych żeglarzy. Ludzie ci dotychczas uratowali życie przeszło 12,000 osób, a za to rozdano głównym bohaterom 82 złotych i 166 srebrnych medali, wartości 1400 funtów szterlingów. Kapitał zakładowy tego instytutu, wynosi do 16,000 funt: szterl:

Towarzystwo dla dostarczania wody do picia, założone w 1859 r., wystawiło dotychczas przeszło 80 ozdobnych studni na ulicach Londynu. Spostrzeżenia czynione wykazały, że kubek przymocowany do jednego z tych architektonicznie pięknych źródeł, pewnej Niedzieli użytym był 5,000, a innej do 10,000 razy. Dawnemi czasy, spragnieni robotnicy i biedni ludzie, cisnęli się do szynkowni, tracąc w niej pieniądze i rozum.

Obecnie zajmuje uwagę publiczności w Londynie, Sztukmistrz Indyjski, co z zawiązanemi oczyma jednocześnie gra trzy partje Szachów, a przytem jeszcze i w karty, i zawsze we wszystko wygrywa, pomimo, że podczas tej gry co parę sekund daje się słyszeć głos dzwonka, którego uderzenia rachować musi, a nadto rzucają w niego z tyłu kamyki, które także liczyć jest w obowiązku. Po skończonej grze deklamuje poemat, jaki na zadany temat w czasie tej gry z przeszkodami ułożył.

Niektóre dzienniki opowiadają, iż Sułtan Turecki niedawno uległ przygodzie, jaka się rzadko panującym zdarza, a mianowicie, że na polowaniu oddaliwszy się od orszaku, napadnięty został przez rozbójników, którzy obrali go z kosztowności i pieniędzy, oraz dubeltówki; nie przeczuwając, że dopuścili się tego rozboju na osobie Pady-Szacha. Wiadomość ta wszakże, bardzo zakrawa na zwykłą kaczkę dziennikarską.

W Chinach nie zastawszy w domu gospodarza, pozostawiają kartę wizytową. Używanie biletów wizytowych w Chinach, istnieje przeszło od dziesięciu wieków i od nich to podobno zwyczaj ten przeszedł do Europy; mieszkańcy Państwa Niebieskiego, używają na ten cel dużego arkusza papieru, w środku którego wypisane są ich imiona, nazwiska, przydomki i tytuły. Arkusz ten bywa mniejszy lub większy, stosownie do ważności osoby którą się wizytuje. Pewien znakomity Francuz, przebywający w Chinach od czasu ostatniej wyprawy, powróciwszy do ojczyzny, przywiózł z sobą bilet wizytowy, który mu na samym wyjeździe pozostawiono: jest to rulon pięknego różowego papieru takiej wielkości, że wystarczyłby na wyklejenie niewielkiego saloniku.

(*)

Pewien kupiec w Berlinie, zaręczył się w końcu z. r. z młodą, majętną osobą, która po śmierci rodziców, mieszkała u swego Opiekuna. Gdy wojna duńska wybuchła, narzeczony P. X., należący do rezerwy, powołany został do szeregów, i udał się do Szleswigu. Wypadek ten, który tak nagle zwichnął marzenia o szczęściu, boleśnie dotknął narzeczonych. Upłynęło kilka tygodni, i nie jedną już bitwę stoczono w Szleswigu, gdy P. X. otrzymał list od Opiekuna swej narzeczonej, zawiadamiający go o nagłem zniknięciu tejże. Uszła ona tajemnie z domu i nie zostawiła żadnego śladu, tłómaczącego jej krok. Biedny żołnierz był w największej rozpaczy. Sądził on się być zdradzonym i postanowił nie przeżyć zdrady. Pewnego dnia szukał umyślnie śmierci, która o mało nie uwzględniła jego życzeń, gdyż wśród najgorętszej walki rażony został niebezpiecznie kulą i prawie umierającego uniesiono z pola bitwy. Przyszedłszy do przytomności, pierwsza myśl jego była o niewiernej kochance, gdy machinalnie spojrzawszy około siebie, ujrzał, któż wyrazić zdoła jego zdziwienie i szczęście? przy łóżku swem narzeczoną, klęczącą wśród modlitwy i zalaną łzami. P. X. nie chce już umierać i dzięki drogiej swej opiekunce, szybko powraca do zdrowia.

Na posiedzeniu Stowarzyszenia historji i starożytności Szlązka, dnia 6 b. m., Professor *Palm*, czytał rozprawę o źródłach i wartości kronik Wrocławskich Mikołaja *Pola*, aż do XIVgo wieku.

Praca nad wykończeniem Królewiecko-Piławskiej kolei, już w Marcu została solennie rozpoczętą, w jesieni ma być na usługi Publiczności oddaną.

Admirał Penaud, wystosował przed śmiercią do Cesarza Napoleona, obszerny memorjał o statkach pancernych.

Wino z Algierji, zaczyna nabierać coraz większej wziętości i dla tego to zakładanie winnic szerzy się tam coraz bardziej.

Wczoraj śnieg całunem pokrył wszystkie, mile uśmiechające się nadzieje wiosny; skowronki zamilkły, bociany smutno głowę pod skrzydła zwiesiły, a wicher drwiąco gwizdał do pierwiosnka: „zawcześnie kwiatku, zawcześnie”. Śnieg i wiatr dzień cały tłukł po szybach, jak za nieboszczyka Marca, a dzwonki sankarzy, reakcjonistów co zimę nam wracać chcieli, zastępowało dźwięczne ptasząt świegotanie. Taka pogoda, a raczej niepogoda powszechne wywołała oburzenie... na Kalendarze, które tak haniebnie zawieść nas ośmieliły się. Dziś widać, chcąc złe naprawić, wydawcy Kalendarzy uprosili słońce, aby nam znowu zajaśniało, i te śniegowe obsłony gorącemi promieniami stopiło. Słońce próśb wysłuchało, śnieg znika, ale za to z dachów kapie, a na ulicy błoto, w którem po kostki grzęznąć wypada, tylko amatorowie pięknych nóżek Warszawianek za to błoto wdzięczni być mogą. My zaś lubo zwolennicy tych nóżek, ale zawzięci nieprzyjaciele kaloszy, błoto, zwłaszcza gdzie chodniki popsute, przeklinamy. Może też BÓG da, że owe błoto z śniegiem pójdzie precz, i nareszcie pożegnamy się z tą przebrzydłą zimą, co wiosnę wstrzymywać się nam ośmieliła.

W Mohylewie nad Dnieprem, była ogromna burza z piorunami dnia 30go z. m.

Jakób Szymanowski, Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancellarję swą pod Nr 1772 przy ulicy Sto Jerskiej, do domu Wgo Klejnego, na prost Krasińskiego placu.

Z dniem dzisiejszym, otwarty został Zakład Zegarmistrzowski, pod firmą Ludwika *Garlickiego*, w domu P. Żebrowskiego przy ulicy Bielańskiej Nro 609.

Zgubione *Kluczyki*, odebrać można za udowodnieniem w Drukarni *Kurjera*.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 3go Kwiet:*. — Dnia wczorajszego po chorobie kilkodniowej, zmarła Arcy-Xiężna Hildegarda, Małżonka Arcy-Xięcia Albrechta, która przed 12tu dniami zaledwie powrociła z pogrzebu swego brata Króla Bawarskiego Maxymiljana II. Urodziła się ona w d. 10 Czerwca 1825, i była 3cią córką podeszłego Króla Ludwika Bawarskiego. Zmarła zaślubioną została 1 Maja 1844 r. Arcy-Xięciu Albrechtowi, a z małżeństwa tego pozostaje dwie córki: Arcy-Xiężniczki Marja-Teressa urodzona 15 Lipca 1845, oraz Matylda, urodzona 25 Stycznia 1849 r. — Jedyny syn Karol-Albert, urodzony 3 Stycz: 1847 r., zmarł w Lipcu 1848 r. — Dziś krążyła tu pogłoska, jakoby dojście do skutku konferencji w sprawie Duńskiej znowu zachwiane zostało. — Mówią, że Arcy-Xiążę Ferdynand-Maxymiljan, przed wyjazdem do Mexyku przybędzie tu jeszcze na pożegnanie się z Cesarzem. Odwiedziny te nastąpią może podczas pogrzebu Arcy-Xiężny Hildegardy, mającego się odbyć w d. 5m b. m. Sprawy prywatne jakie jeszcze pozostawały do uregulowania między Arcy-Xięciem i Cesarzem, zostały już załatwione. — Wieść przez „Siècle“ podana, jakoby znaczna liczba żołnierzy z pułków węgierskich, pod Fryderycją stojących, przeszła do Duńczyków, była zupełnie fałszywą. Ani jeden żołnierz nie zbiegł, jak zapewniają dzienniki Austrjackie. (Nord).

FRANCJA. *Paryż, 3go Kwietnia.* — Objaśnienia co do zamiarów Francji, zaproponowania na konferencji iżby się poradzono ludności Xięztw w przedmiocie rozwiązania sporu, wywarła żywe wrażenie na prasie Niemieckiej. Projekt ten przyjęty został przez jednych z pośpiechem sympatycznym, przez innych zaś z niedowierzaniem. Zdaje się wszakże, iż objaśnienia pomienione niebyły zupełne, i że sposób przez Francję proponowany, nie jest tak radykalny, jak wnoszono z pierwszych wiadomości. Korrespondencje z Paryża, uzupełnione artykułem dziennika „Pays,“ dają w tym przedmiocie bliższe szczegóły. Danja jak słychać, zaraz po otwarciu konferencji, zaproponuje jako punkt wyjścia do układów traktaty z 1852 r. zapewniające całość Monarchji Duńskiej, i prawa następstwa domu Glücksburgskiego. Propozycja ta naturalnie zyska poparcie Anglji. Francja która podpisała protokół Londyński, nadający tym traktatom sankcję Europejską, zalecać będzie naturalnie spółuczestnikom, aby szanowali swój podpis. Jeśli zdanie to przeważy, wówczas podstawa układów zostałaby wynalezioną, a zadanie konferencji ograniczyłoby się na pogodzeniu zasady z potrzebami politycznemi wyrodzonemi przez wojnę i przez teraźniejsze położenie Xięztw. Jeśli zaś przeciwnie traktaty z 1852 r. zostaną zaniechane, a w Pa

ryżu panuje przekonanie że tak będzie, wówczas Francja poczyta się za zupełnie swobodną, i w tedy dopiero zaproponuje, jako jedyne możliwe rozwiązanie, pozostawienie Xięztwom iżby same stanowiły o swym losie.— Przypuszczają że projekt powyższy jest wypływem porozumienia między Francją i Anglją, które poczyniły sobie wzajemne ustępstwa, byleby kwestję sprowadzić na pole pokojowe. Całe powodzenie jednak tych zamiarów najgłówniej zależeć będzie od postawy 2ch mocarstw Niemieckich, to jest Austrji i Prus.— „Monitor“ przedrukowywa z „Timesa“ list z Mexyku, datowany 27 Lutego, a stwierdzający wiadomość, iż spokojność w kraju i ruch handlowy, ożywiają się. Również prawdziwem jest zerwanie stosunków pomiędzy Vidaurrim i Juarezem, a doszło ono już do tego, że armja Doblada, która skutkiem zbiegostwa z 4,000 ludzi zeszła na 1,500, zostaje w otwartej wojnie z Vidaurrim.— W stolicy Mexyku jak twierdzi „Memorial Diplomatique, panuje także ruch wielki, aby godnie przyjąć nowego Cesarza, a Damy z Orizaba oddawna już pracują nad wspaniałym płaszczem galowym dla Cesarzowej Karoliny. Podobnie i w Vera-Cruz odświeżają wszystkie domy.— Z wysp Sandwich piszą pod datą 29 Grudnia do dziennika „France,“ że nowy Król Kamehameha Vgo, utworzył Gabinet i Ministrem skarbu, mianował Pan Varigny, Francuza, oddawna tam osiadłego. Wybory do Parlamentu Sandwichskiego, dały przewagę wpływowi Angielsko-Francuzkiemu, stojącemu w oppozycji z wpływem Północno-Amerykańskim.— Zdaje się, że jedną z główniejszych przyczyn w odroczeniu wyjazdu Arcy-Xięcia Maxymiljana z Miramare, była kwestja finansowa. — „Memorial Diplomatique potwierdza na zasadzie telegramu z Triestu, wczoraj po południu datowanego, że wszelkie trudności względem wyjazdu Arcy-Xięcia Maxymiljana usunięte zostały. D. 4go b. m. miało nastąpić urzędowe przyjęcie deputacji Mexykańskiej w Miramare, a Jenerał Frossard, miał się znajdować na koronacji wybranego Cesarza. Wyjazd Arcy-Xięcia oznaczony jest na 12 Kwietnia, a „Memorial Diplomatiqe przyrzeka wkrótce także donieść, w jaki sposób uregulowano sprawy familijne. (Ind: Bel:)

NIEMCY. — Jeden z dzienników Wiedeńskich utrzymuje, że zamiarem Prusaków, jest jeszcze przed 12m b. m., to jest terminem zebrania się konferencji, zdobyć szańce Düppelskie i zająć wyspę Alsen. Co się tyczy działań pod Fryderycją, to takowe nie będą zbyt przyspieszane, gdyż głównym celem wyprawy Austrjacko-Pruskiej, jest zajęcie Szleswigu jako rękojmi, a nie Jutlandji. Skoroby wyspa Alsen zajętą została, działania pod Fryderycją postradałyby swe znaczenie, gdyż jedynie są przedsiębrane dla ułatwienia Prusakom obłężenia pozycji Düppelskiej. „Independance Belge,“ także donosi, że sprzymierzeni w Danji, myślą zająć Alsen, z obejściem szańców Düppelskich, a to w pobliżu Sonderburga, przy pomocy mostów pontonowych Austrjackich. (St: An:).

PRUSY.—Jeden ze statystyków Berlińskich, zwolennik pokoju, obliczył wydatki jakie, spowoduje bombardowanie przez oblegających szańce Düppelskie. Za same wystrzały działowe podaje on cyfrę ogólną 5 miljonów fr. Rzeczywiście, jak dowodzi on, każdy strzał działowy kosztuje w przecięciu 25 fr. Ponieważ fortyfikacje Düppel uzbrojone są 120 działami wielkiego kalibru, przeto do ataku potrzeba najmniej 300. Otóż te 300 dział wystrzelą, każde co najmniej po 700 do 1,000 razy. Dodać do tego jeszcze należy wydatki poboczne, jako to: rusztowania, faszyny, kosze, roboty ziemne i narzędzia do tego potrzebne, oraz koszta transportu, które są ogromne, gdyż każde działo 24-funtowe waży najmniej 6,000 kilogramów, a amunicja do niego przynależna sześć razy tyle.

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor” Paryzki z d. 7 b. m. donosi, na zasadzie otrzymanych z Miramare wiadomości, że Arcy-Xiążę Maxymiljan, przyjmować będzie deputację Mexykańską w nadchodzącą Sobotę, to jest dziś, i że nazajutrz, w Niedzielę, odjedzie do Mexyku. Wiadomość tą, zbija pogłoski co do trudności, jakie jeszcze istnieć miały w przedmiocie załatwienia sprawy obsadzenia tronu mexykańskiego.— „Journal des Debats” z 6 b. m., ogłosił godny uwagi artykuł, o głosowaniu ludowem w celu rozwiązania kwestji Duńsko-Niemieckiej. Popiera on tę zasadę i dowodzi, że środek podobny ułatwiłby bardzo rozwiązanie kwestji.

„Dresdner Jour:” z 7, zamieszcza telegram z Frankfurtu oznajmiający, że połączone Komitety, wnosić będą za przyjęciem przez Bundestag zaproszenia na konferencję i wybraniem Reprezentanta.

„Bayersche Ztg” z tegoż dnia roztrząsa przypuszczenia, pod któremi Związek skłoni się do wzięcia udziału w konferencji, a mianowicie: jeśli kwestja następstwa w Szleswigu i Holsztynie przez decyzję Bundestagu rozstrzygniętą będzie, albo jeśli pełnomocnik na konferencje uzyska również od Bundestagu instrukcję, aby domagał się uznania Xięcia Augustenburgskiego za Władzcę panującego, a zatem i oddzielenia Xięztw od Danji.—Duński Minister Quaade i Radca Stanu Krieger przybyli 7go b. m. z Kopenhagi do Lubeki.—Podług doniesień z Kopenhagi z d. 6go b. m., Xiążę Następca tronu przybył do tej stolicy. Podczas nieobecności P. Quaade, tymczasowy zarząd spraw zagranicznych obejmie Monrad.

Parowiec „Rembrandt“ zabrany przy naruszeniu blokady Swinemünde, przyprowadzono do Kopenhagi. — „Flyvenposten“ ogłasza artykuł, przypisywany Jenerałowi Hazelins, w którym tenże wynurza zdanie, iż wojska Duńskie nie będą w stanie utrzymać czas dłuższy swych pozycji w szańcach Düppelskich i na wyspie Alsen.—Telegram z Gravensteinu, datowany 6go donosi, że poprzedniej nocy oddziały czwartego pułku gwardji, odparły forpoczty nieprzyjacielskie, i ulokowały się o 250 kroków przed pierwszym przykopem.— Raniono 16 ludzi piechoty i 2 pijonierów, poległych nie ma.—Duńczykom wzięto do niewoli 28 ludzi.

(N. Pr: Ztg:)

Szarada.

Że to *drugie* nie na przodzie,
Na to ze mną będziesz w zgodzie.
Pierwsze trzecie, a biednego,
Wtedy powiem żeś poczciwy,
Dobrą *wszystką*, daj do tego,
Wtedy będzie on szczęśliwy.
(Zeszła Szarada *Kołysanie*).

Przyjechali do Warszawy.

Chmielewski Tadeusz z Góry małej nr 625; Łubieński Nepomucen Ob: z Wielunia nr 1574; Zalewski Włodzimierz Ob: z Studzienicy nr 556.

Wyjechali: Grzybowski Edward Ob: do Karniewka; Wesołowski Antoni Ob: do Zakroczymia; Zawadzki Michał Ob: do Okuniewa.

Przyjechali koleją żelazną: Plater Krysztof Hrabia z Torunia nr 1347; Pietraszek Jan Dyrektor Fabryki z Krakowa nr 2938.

Wyjechali koleją żelazną: Jaroszewski Władysław Ob: do Krakowa; Szafir Maurycy Kupiec i Wedel Karol Cukiernik do Berlina.

DONIESIENIA.

SKŁAD MĄKI

Pszennej, Żytniej, Gryczannej i Grochowej,

własnego wymiału,

o r a z

Świeżego Pieczywa, wszelkich gatunków Kaszy, Grochu i t. p. Artykułów,

po **Cenach przystępnych**, poleca się Szanownej Publiczności **Karol Müller**, przy Ulicy Grzybowskiej, pod Nrem 1057.

Potrzebna jest **Panna** uzdatniona do szycia Kapeluszy Słomkowych, przy ulicy Miodowej, pod Nr 495, w domu Wgo Grabowskiego, w zakładzie Kapeluszy Męzkich.— **J. Gorczycka.**

W Cegielni należącej do Dóbr Górce, o wiorst 3y za Wolskiemi Rogatkami, jest do sprzedania **CEGŁY**, dobrze wypalonej, siedmkroć Stotysięcy. — Wiadomość powziąść można na miejscu lub przy ulicy Leszno Nr 660. Miejscowy Stróż, Franciszek, wskaże.

Nasienia Koniczyny Białej,

otrzymał w Komis Handel Win i Korzeni **Antoniego Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej pod Nrem 473 lit: C.

Podaję do wiadomości **PP. Piekarzy**, iż Magazyn mój przy ulicy Dobrej, po prawej stronie Mostu Ner 2814, między kąpielami dawniej Ciemskiego i Wodociągiem, zaopatrzony został drzewem sosnowem, (stadrodrzewem) bardzo suchem, w szczapach grubych, które sprzedawać będę po cenach nader umiarkowanych z odstawą lub bez, sprzedawać także będę drzewo brzozowe po cenie nader umiarkowanej.—**Adam Landy.**

Do wynajęcia **Pokój** i Przedpokój od dnia 8go Kwietnia r. b., w oficynie na 1m piętrze, w domu Piotrowskich, dawniej Potkańskich. Wiadomość w Kantorze Moesa.

POSADZKI, w różnym gatunku, z suchego drzewa wyrobionej, po przystępnej cenie, dostać można, stosownie do żądania, w domu pod Nrem 521/2, przy ulicy Podwale, naprzeciwko Bióra Prokuratorji Królestwa. — Wiadomość u Stróża Antoniego.

Mundur galowy klassy IXej dla Urzędnika Skarbowego, w stanie zupełnie dobrym, tak jak nowy, jest do sprzedania za rs. 15, w sklepie Krawca Zadębowskiego, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066 s, w domu Kuczalskiego, pierwszym, idąc z ulicy Marszałkowskiej ku Mazowieckiej.— W tymże Sklepie przyjmują obstalunki Haftu do mundurów wszystkich klass.



W dniu 15 (27) Kwietnia 1864 r., o godzinie 10ej rano, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym, pod Nr 549 urzędującym, **Nieruchomość**, w Warszawie pod Nr 1173a, przy ulicy Wroniej położona. Wadjum rs. 1000. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 2746 kop: 24, jako $2/3$ części taxy. Bliższe objaśnienie powziąść można u Łąckiego Adwokata, w Warszawie pod Nr 1775, przy ulicy Świętojerskiej zamieszkałego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału Iszego, w Warszawie pod Nrem 549 istniejącej. (Dz: Pow:).

Maszynki do **ostrzenia Noży** Stołowych, Kuchennych i innych, bardzo praktyczne, stanowiące rodzaj mebelka, wyrabiają się w Fabryce wyrobów Blacharskich P. Loretz, przy ulicy Podwal w domu gdzie Grecka Cerkiew, pod Nr 497b, obok Pałacu Dyzmańskich, i tamże nabyć ich można po umiarkowanej cenie; oraz Maszynki do zwijania **Papierosów**, które są praktyczne, i wszystkie firmą moją opatrzone, nabyć ich można po zniżonej cenie. Biorącym na tuziny, odstępuje się stosowny rabat.

BIURO INFORMACYJNE

GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 19 nowy.

Obecnie są do umieszczenia w powyższym Biurze: Polki wysoko wykształcone z muzyką, śpiewem i językami: Francuzkim, Angielskim i Niemieckim. Francuzki rodowite z bardzo wysoką muzyką; Niemki z muzyką, utalentowane w robótkach damskich. Guwerner Polak, zdolny przygotować do klasy 5ej Szkół Rządowych, pragnie umieścić się w Warszawie lub na prowincji. Korepetytorzy i Korepetytorki na godziny; oraz za Stół i Stancję. Osoby do muzyki na godziny. — Leopoldyna *Sztentzler.*

Potrzebny jest od kwartału **Pokój**, z osobnym wchodem, przy zacnej familji, dla osoby bezżennej. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera.

MIESZKANIA LETNIE.

Do Wynajęcia w okolicy Marszałkowskiej Alei, a Nowa-Wieś Nr o 1754/. 1) Dwa Pokoje i Kuchnia angiels: w Oficynie murowanej nowo wystawionej, Okien 4 wychodzących na Ogród. 2) Pokój i Kuchnia ang: okien 3. 3) Pokój pojedynczy okno jedne, w oficy: murowanej świeżo wyrestaurowanej. Do każdego z lokali może być dodana Piwnica i Góra wspólna. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Sukna P. Witchen, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Śto-Krzyzkiej Nr 1316, na miejscu.



Żądanym jest choćby zaraz, **Folwarczek** własnością szlachecką będący, rozległości 5 do 6 włók miary nowopolskiej, w połowie pszennej ziemi, i grunta aby nie były rozrzucone, z domem mieszkalnym i budynkami gospodarskiemi, jeżeli można z inwentarzem żywym i martwym, w Powiatach: Warszawskim, Łowickim, Rawskim, Piotrkowskim; lub wieczysta dzierżawa nie wielka, albo w ostateczności Zastawa długoletnia, np. na lat 10 do 12, na którą może się zaliczyć z góry złp. 20,000, z dopłatą corocznie umówionej kwoty. Uprasza się o rzetelne podanie wszystkiego, aby interesent za przybyciem na grunt, nie doznał zawodu. Adresa i listy franko, do Anzelma Potrzebowskiego, przyjmuje w Warszawie Xięgarnia Wgo Wende, ulica Senatorska, naprzeciw Dobrycza.





We wsi **Stróża** w Powiecie Piotrkowskim, jest do sprzedania **Macior** młodych sztuk Sto dwadzieścia, **Skopów** zaś Sto pięćdziesiąt.— Tamże są do zbycia **Drzewka Owocowe**: Orzechy Włoskie i Szczepy Winne.



Dnia 25go z. m., o godzinie 6ej wieczorem, zginął mały **Piesek**, zupełnie kasztanowaty z gatunku Pinczerków, miał na szyi obróżkę mosiężną z małą kłódeczką. Uprasza się o łaskawe oddanie tego pieska do Kantoru Loterji, lub też do Składu Win P. Kijasa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu PP. Wizytek Nr 390, za stosownem wynagrodzeniem.

Dystrybucja w Kantorze Loterji, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 606, naprzeciwko Hotelu Lipskiego, zaopatrzoną została we wszelkie gatunki **Cygar**, **Papierosów**, **i Tytoniów** z Fabryk zagranicznych, jakoteż i krajowych; oraz urządzoną została sprzedaż **Wody Sodowej** na butelki i kufelki, o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności.— **Adolf Landy**.

Potrzebne jest Pomieszkanie

na 1m piętrze, albo na parterze, złożone z 7u Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Stajni i Wozowni, na ulicy Królewskiej, Mazowieckiej, Sto-Krzyzkiej, Nowy-Świat, Senatorskiej, Krakowskiem-Przedmieściu. Uprasza się o udzielenie wiadomości, do domu Kohna, na Mazowieckiej ulicy Nr 1348, na 1sze piętro.

PLAC duży oparkaniony, pomiędzy ulicami Lipową i Radną pod Nr 2746/7, w blizkości Wisły leżący, jest do wynajęcia na Skład drzewa budowlanego i t. p., lub też na Ogród warzywny, na tym placu stoi Budka z piecem i kominem w której może być mieszkanie dla Stróża; bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Wiślanej pod Nrem 2744, u Augusta Jurke.

DWA **POKOJE** Umeblowane z osobnym wchodem na 2m Piętrze od frontu do Najęcia w każdym czasie pod Nr 20 nowym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Śgo Krzyża. Wiadomość u **STRÓŻA** w Bramie.

Przy nadchodzącej porze wiosennej, gdzie Okrycia zbyt są fatygujące, a Szale zastąpić mogą miejsce takowych, tak pod względem ozdoby jak wygody, mój Magazyn zaopatrzony w prawdziwe czysto wełniane francuzkie **SZALE**, pod zaręczeniem o prawdziwości takowych, wyprzedaje je po cenie kosztu; życząc Damom, aby nieomieszkały korzystać z takiej okazji. — Oprócz tego, wyprzedaje z taką samą korzyścią, **Kwiaty** Paryzkie, **Koronki** prawdziwe, Bruxelskie Walancienny, **Rękawiczki**, **Perfumy**, w ogóle wszystkie przedmioty Paryzkie.— Do tego Magazynu potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. Ulica Miodowa, Magazyn Mód i nowości, Pałac Arcybiskupów, Nr 492.—**Morand**.

Znajduje się jeszcze reszta Nasienia **BURAKÓW** Cukrowych prawdziwych Imperjal, do odstąpienia za Garniec po Zło: 3 gr: 10; a przytem dostać można pastewnej białej i żółtej **MARCHWI**. Buraków Pastewnych, licząc za funt po Zł: 2. Próbki są do widzenia w Handlu Win i Korzeni Stefana Grabowskiego przy ulicy Elektoralnej Nr 787.



Są do sprzedania Dwa Garnitury **MEBLI** Mahoniowych, dwa wielkie Zwierciadła, dwie Konsole, Kredens wielki mahoniowy i dwa Łóżeczka dziecinne, jedno mahoniowe, drugie orzechowe. Wiadomość w Teatrze Wielkim w Starej Oficynie, pod Nr 476a, na 2m piętrze.

FABRYKA WYROBÓW SREBRNYCH,
Edwarda Schraider,
dawniej
Macieja Nowakowskiego,
od lat 30tu istniejąca przy ulicy Trębackiej, przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście, do domu PP. Wizytek, wprost Saskiego Placu, Nr 390.
Tamże potrzebny jest **UCZEŃ**.

Sklep, różne pomieszkania, Suteryna z podłogą suchą, na Magle lub na Skład Wina, Stajnie, Wozownie i Piwnice duże, suche, gazem oświetlone, są do wynajęcia od Świętego Jana r. b., pod Nr 1775, przy ulicy Sto-Jerskiej. Wiadomość u Rządcy domu, gdzie Stróż wskaże.

SALON, 6 Pokoi, Garderóbka, Kuchnia angielska, Góra, dwie Piwnic, Komórka na drzewo i Wozownia, w każdym czasie do najęcia pod Nr 2191 lit: A, przy ulicy Muranów; wiadomość u Rządcy w pałacu.

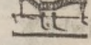
Pałacyk w Alei Ujazdowskiej,

pod Nr 1713 lit: B.,
obok Doliny Szwajcarskiej,
składający się z 12tu Pokoi, Salonu, Kuchni w suterynach, z 4ma Stancjami, oraz Stajni na 4ry konie i Wozowni, do najęcia **Każdego Czasu.**
Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub w Składzie **Braci Lesser** przy ulicy Rymarskiej.

OSOBA mieszkająca pod Nrem 1342 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, pragnie umieścić się do **towarzystwa** wiekowej osoby lub **matkowania** Panienkom potrzebującym opieki tejże, w mieście Warszawie. Stróż miejscowy wskaże mieszkanie powyższej osoby.

Jest do wynajęcia każdego czasu **Mieszkanie**, składające się z 2ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, za cenę nader przystępną. Wiadomość u stróża pod Nrem 1253 przy ulicy Wareckiej.

W dniu 6 b. m., idąc od rogu ulicy Sto-Krzyzkiej Nowym-Światem, Chmielną do Marszałkowskiej, zgubiono trzy Sznureczki **KORALI**, w papierku zawinięte. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe do Redakcji Kurjera, gdyż te były pamiątką dla poszkodowanej osoby.



Fortepjany i Pjanina, nowe i używane, do sprzedania, w Magazynie Fortepjanów, przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej pod Nr 467 lit: A.— Tamże do sprzedania za pomierną cenę, **Wiolonczella**, Fabryki Alvise Pisani i Pergamo, z roku 1772.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła st: 2.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 c. 5. (Przybywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Modniarki*.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—D. 8 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 88 kop: 41, dają rs. 87 kop: 91; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs 13 kop: 74, dają rs. 13 k. $67\frac{1}{3}$; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 69 kop: 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 86. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $8\frac{8}{9}$, od listów zast: k. $17\frac{2}{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 8 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. $12\frac{1}{2}$ do rs. 4 k. 75; żyta od rs. 2 k. 20 do rs. 2 k. $22\frac{1}{2}$; owsa od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. 65.— D. 7 b. m.: za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 k. $42\frac{1}{2}$ do rs. 1 k. 50, za garniec od k. $46\frac{1}{2}$ do k. 49.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.